

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na pocztę kwartalnie 2,30 mk., z odnośzeniem do domu 2,72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośz. do domu 91 fen. — W ekspedycjach i w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośz. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, poniedziałek 25. września 1916.

Przegląd tygodniowy.

Zbliżająca się jesień ożywia znowu po wywczasach latowych życie parlamentarne w wszystkich krajach. Oczywiście interesują najbardziej w obecnym czasie obrady parlamentów w tych krajach, które biorą udział w wojnie.

Na Węgrzech i we Francji przedstawicielstwo narodowe obraduje w całej pełni. Zrozumiałą jest rzeczą, że w obecnych gorących czasach wojennych żywy temperament zarówno Węgrów jak i Francuzów uniesie tego i owego poza za daleko i że wskutek tego przychodzi czasem do bardzo gwałtownych scen; lecz są to epizody, które bynajmniej nie hamują ani nie sprządzają na bezdroża zasadniczego, normalnego toku obrad.

Zwłaszcza w sejmie węgierskim wytwarza najazd rumuński na Siedmiogród atmosferę duszną, przeladowaną elektrycznością, która raz po raz doprowadza do wybuchu. Przy ognistym temperamencie węgierskim wybuch ten jest gwałtowny, lecz krótki, trzymając wreszcie w karchach gorętsze umysły opozycyjne wielką dyscypliną partyjną i kulturą parlamentarną tej w całym tego słowa znaczeniu izby arystokratów.

Jak już powiedzieliśmy wyżej, daje tutaj opozycji powód i temat do ostrej i bezwzględnej krytyki rządu najazd Rumunów na Siedmiogród. Opozycja zarzuca kierującemu mężom stanu niedołęność i brak przenikliwości i energii i domaga się ich ustąpienia. Zwłaszcza kierują się tutaj wszelkie ataki z szczególną zaciętością przeciw wiceprezesa ministrów spraw zewnętrznych, baronowi Burianowi. Opozycja żąda, by baron Burian stanął wobec przedstawicielstwa narodu i tutaj wytłumaczył się z swego postępowania. Konstytucyja węgierska nie przewiduje tej odpowiedzialności przed sejmem, lecz przed wydziałem sejmowym, do którego wysyła także swych przedstawicieli austrijska reprezentacja narodu. Są to tak zwane wspólne delegacje. Delegacje, złożone w połowie z posłów austrijskiej Rady Państwa, a w połowie z członków sejmku węgierskiego, obradowały dwa razy do roku — raz w stolicy Węgier, Budapeszcie, a drugi raz w stolicy Austrii — we Wiedniu. Zadaniem tych delegacji było omawianie wszelkich kwestji wspólnych obywateli monarchji — Austrii i Węgier, do których należały także i polityka zewnętrzna. Delegacje te nie obradowały już od dwóch lat z tej prostej przyczyny, że rząd austrijski od chwili wybuchu wojny nie zwołuje rady państwa, nie ma tedy kto delegować przedstawicieli austrijskich do tego ciała. Otóż opozycja węgierska domaga się obecnie stanowczo zwołania delegacji, bez względu na to, czy austrijskie przedstawicielstwo narodowe delegatów swych na te obrady wysłać może lub nie, i omawiania tutaj polityki zewnętrznej Austro Węgier. Podczas dyskusji nad tem w sejmie węgierskim nie odbyło się też bez ostrej krytyki stosunków panujących w Austrii. Poseł Szmeretsanyi posunął się nawet do twierdzenia że rząd austrijski jest powolnym narzędziem plutokracji, dla której kontrola parlamentarna jest nieprzyjemną i niepożądaną. Lecz względem na to nie może powstrzymać sejm węgierski, aby ten nie miał się domagać zwołania delegacji.

W francuskiej izbie poselskiej panuje nastroj zafalenia i wiary w zwycięstwo, stąd też drobne starcia radykalnej opozycji z rządem nie przybrały formy tak przewlekłej i ostrej. Małe utarczki posła radykalnego Costadau, żądającego oszczędzania krwi francuskiej i socjalisty Brizona protestującego przeciwko apoteozowaniu wojny, z prezesem ministrów francuskich zakończyły się zwycięstwem Brianda, jak dowodzi tego uchwała, by mową premiera rozlepieno publicznie po całym kraju i jednogłośnie zgoda parlamentu na rozpisanie nowej pożyczki w celu dalszego prowadzenia wojny. Uchwała ta zapadła 484 głosami.

W trzecim z państw wojujących, w Niemczech, zejdzie się parlament w celu obrad w połowie bieżącego tygodnia. Dziś już czynią się do tego różne przygotowania, odbywają się narady polityczne, frakcyjne, konferencje z rządem i t. p. Poza tem przedo-

stało się to i owo do wiadomości publicznej, co będzie przedmiotem obrad parlamentu. Jednym z pierwszych punktów będzie przedłożenie legiatury parlamentu jeszcze o rok, aż do stycznia 1918 roku, aby przyszłe wybory mogły się odbyć już w czasach normalnych, po zawarciu pokoju.

Również i zbierająca się w tym miesiącu дума rosyjska ma przedłużyć z tych samych powodów swą legiaturę. Lecz kwestyja jeszcze ostatecznie nie została zdecydowana, czy projekty odpowiedni przedłożony zostaną dumie już teraz albo dopiero na wiosnę.

Reprezentacje narodowe Niemiec i Rosji pójdą tu tylko za wzorem angielskiej izby niższej, która także już przedłużyła o rok swą władzę prawodawczą.

Z rozpraw sejmów państw neutralnych zainteresowało świat polityczny otwarcie holenderskiej izby stanów i zwołanie na nadzwyczajne posiedzenie szwajcarskiego parlamentu związkowego.

W mowie tronowej odczytanej przez królową Wilhelminę, zaznaczyła królowa holenderska stanowczą wolę bronięcia neutralności Holandji wobec wszelkich ataków. W związku z tem pozostają nadzwyczaj wysokie wydatki na utrzymanie zmobilizowanego wojska i na powiększenie floty wojennej Holandji.

Zadaniem szwajcarskiego parlamentu związkowego będzie zastanowienie się nad trudnym położeniem, w jakim znajduje się Szwajcaryja odcięta zupełnie od dostaw morskich i znajdującą się jak wysepka wśród rozciągających się morzów i oceanów mocarstwami walczącymi z sobą. Fakt ten zdaje Szwajcaryję na łaskę i niełaskę stron walczących i służyć może łatwo do wywierania na nią w danej chwili odpowiedniego nacisku. Nacisk ten stał się coraz przykrzejszy i uciążliwszy, aż spowodował rząd szwajcarski do nawiazania z obydwiema stronami walczącymi — z rządem francuskim i niemieckim — układów, które miały na celu złagodzenie tych węzłów. Wobec małego zadowalających rezultatów ogarnęło społeczeństwo szwajcarskie zrozumiałe zdenerwowanie, które znajduje swój wyraz w prasie i spowodowało marszałka szwajcarskiego parlamentu związkowego do wygłoszenia przy otwarciu tej izby mowy wywołującej do zgody i jedności i zafantazji w tych ciężkich czasach rządów.

By uniknąć losu Szwajcaryji skupiają się w celach wspólnej i stąd też tem skuteczniejszej obrony wobec prób podobnych państwa skandynawskie. Już dwukrotnie odbywały się podczas obecnej wojny zjazdy duńskich, szwedzkich i norweskich mężów stanu, a obecnie obraduje trzeci taki zjazd w stolicy norweskiej, w Krysztianji. Obrady te są z natury rzeczy tajne, lecz sam fakt takich narad oneśmiśla mocarstwa wojujące i wstrzymuje je od stawiania jednemu z nich, jako słabemu, niedołęnemu się brozić przed przemożnym atakiem, zbyt daleko posuniętych żądań.

Do czego żądania takie doprowadzić mogą, świadczą wypadki, jakie się rozgrywają obecnie w Grecji, gdzie król, pozbawiony zupełnie władzy, jest niewolnikiem we własnym kraju, naród rozbitą na dwa obozy, a armija — rdzeń nacji narody, zdemoralizowana agitacją rewolucyjną i zarażona dumą niesubordynacji i politykomanji poszczególnych jej dowódców. Nacisk ten posuwa się nawet do dyktowania, kto stać ma na czele rządów kraju i co czynić. Zda się, że to b, to głównie powodem dymisji gabinetu Zaimisa, a wiadomości, czy nowy gabinet Kalogeropulosa, na który koalicja spogląda z niechęcią i nieufnością, zdoła się długo utrzymać u steru.

Stwierdzeniem faktu, że Rumunja podpisała traktat londyński, w którym państwa entanty zobowiązuja się do niezawierania pokoju na własną rękę, lecz tylko wspólnie, wyczerpiemy szereg wypadków politycznych bieżącego tygodnia, których głównym tem było życie parlamentarne i prawdopodobnie pozostanie niem także i w najbliższych tygodniach.

Z prasy polskiej w Rosji.

Strumienie.

Na wniosek Kołozkiego w »Kołozka«, że Polacy winni wejść w skład państwa rosyjskiego w myśl starej zasady, iż strumienie słowiańskie winny

spłynąć do morza słowiańskiego tak odpowiada międzynarodowi »Sprawa Polska«:

Naród może żyć i rozwijać się w całej pełni tylko wówczas, jeśli ma możność wypełniania wszystkich swych przyrodzonych funkcji. Nie będziemy tu dowodzić, iż tego wymaga sprawiedliwość, wystarczy stwierdzić, iż dążenie do tego celu jest naturalnem i niezmiernie dążeniem każdego narodu. Język, wiara i kultura nie wypełniają życia narodu, jak tego dowodzą dzieje stultnie wszystkich narodów Europy. Dla idei postawiła na 1 kartę całą swą przyjaźność mała Belgia, naraziła się na klęki Serbja, wystąpiła zbrojnie Rumunja. Czyż można przypuszczać, iż dadzą się dążenia podobne usunąć wśród narodu polskiego, liczącego tyle milionów ludności, ile powyżej wymienione narody liczą razem wzięte? Tu nie idzie o takie lub inne poglądy, lecz o przyrodzone dążenia, które są i być muszą w narodzie tak, jak chce utrzymania życia istnieje w każdym człowieku.

Na propozycję p. Kołozkiego zatem, by wobec niebezpieczeństwa niemieckiego utonął w morzu rosyjskim, mogą Polacy, Czesi lub Serbowie odpowiedzieć że skoro śmierć im przeznaczona, to jest rzeczą obojętną kiedy i przez kogo być pochłoniętym. Żadna z tych narodów do roli plemienia dobrowolnie zejść się nie zgodzi.

Cytał powyższy dowodzi z jaką starożytnością i godnością odpowiada Polacy w Rosji na obłudę i pustą frazologję »braterstwa słowiańskiego«.

Zagrożone placówki.

Z powodu kampanji zdającej do uszczuplenia zasobów rządowych dla instytucji wygnanych »Echo Polskie« między innymi pisze:

Nie rozumiemy, jak mogą niektórzy nawet działać społecznie — a do takich przede musimy zaliczyć p. Mikołaja Guczkowa, brata byłego prezesa Dumy Państwowej i wielu, wielu innych — z bólem sercakić, poświęcać taką robotę. Czy tacy »przyjaciele« nasł sędzą z nas, czy z siebie?

Cokolwiek będzie dalej, czy kampanja przeciwko naszym organizacjom pomocy ustanie, czy w dalszym ciągu prowadzona będzie, nasz obowiązek jest jasny: musimy je za wszelką cenę utrzymać. Dać upaść pracy ratowniczej, a przede wszystkim pracy oświatowej i kulturalnej mającej zachować w czystości oblicze narodowe wygnania, byłoby grzechem nie do darowania wobec nas samych, hańbą wobec kraju, który nam tak świetlanym świecił przykładem pracy niezmordowanej w warunkach najtrudniejszych.

Bierzmy za przykład Czechów, opłacających powszechny podatek narodowy, bierzmy za przykład organizacje żydowskie pomocy wygnańcom, które dwie trzecie wydatków swoich z własnych opędzają funduszów.

Opuszczać ręk nie wolno. Zmniejszają nam pomoc rządową, wzrastać musi nasza własna samopomoc.

Sprawy polskie w Rosji.

Śmierć Zygmunta Balickiego i posła Władysława Żukowskiego.

W Piotrogradzie umarł nagle na udar serca jeden z najwybitniejszych przywódców narodowej demokracji, śp. Zygmunt Balicki, autor licznych dzieł politycznych. Również nagle zmarł w Piotrogradzie poseł do dumy rosyjskiej, śp. Władysław Żukowski.

Wojna.

Komunikaty niemieckie

Wielka główna kwatery, 23 września 1916.

Zachodni plac boju.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Na północ od Somme rozpoczęła się znów bitwa. Po ciągłym wzmaganiu się ognia działowego zaatakowali Francuzi linję Combes-Rancourt. Nie mieli powodzenia; jak i Anglij, którzy próbowali wtargnąć pod Courcellette. Spóźnione wiadomości donoszą, że

odparto w nocy na 22 bm. częściowe ataki angielskie pod dworciskiem Mouquet i pod Courcellette.
Straciłszy 11 latawców nieprzyjacielskich w walce napowietrznej na północ od Somme.

Wschodni plac boju.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Pod Korynicą złamały się silne ataki rosyjskie.

Front generała konnicy Arcyksięcia Karola.

Na północy Karpat nie było żadnej zmiany. W Karpatach wzięły walki. Pojedyncze ataki nieprzyjacielskie pozostały bez skutku.

Plac boju w Siedmiogrodzie.

Po obu stronach Hermannstadu (Nagy Szeben) zaatakowały prawdopodobnie 2 dywizje rumuńskie. Nasze oddziały strażnicze odparły je zadając niezmiernie krwawe straty; w kontratakach wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 526 żołnierzy. Pod Szt. Janoshedy cofnęliśmy w nocy nasze posterunki.

Wzięliśmy przełęcz Wulkanu i trzyaliśmy ją mimo prób wroga odebrania nam jej.

Balkański plac boju.

Grupa armii generała marszałka polnego Mackensena.

W Dobrudży odparto ataki rumuńskie w pobliżu Danaju i na południowo zachód od Topraisaru.

Front macedoński.

Wykonane były daremne nieprzyjacielskie próby ataków i miejscami panowała ożywiona czynność działowa. Przeciwnik opuścił teren na południe od Belasicy Planiny aż do Krusy Balkanu.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Urządowo. Wielka główna kwatera, 24. września.

Zachodni plac boju.

Front generała-marszałka polnego następcy tronu bawarskiego Rupprechta

Nieustająca bitwa nad Sommą znów toczy się w całej pełni. Walka działowa między Ancre a Sommą doszła do rzadkiej gwałtowności. Nie udało się nacne ataki nieprzyjacielskie pod Courcellette, Bancourt i Bouchavesnes.

Front niemieckiego następcy tronu.

W okolicy Mozy wzmożła się czynność ogniowa na lewo od rzeki i na niektórych odcinkach na prawo od niej.

Na całym froncie panuje ożywiona czynność lotnicza z licznymi dla nas pomyślnymi walkami napowietrznymi w naszych liniach i poza liniami nieprzyjacielskimi. Straciłszy 24 latawców, z nich 20 nad Sommą. Podpułkownik Radecke, porucznicy Wintgens i Hochendorf szczególnie się odznaczyli. Straciłszy 6 latawców.

Dn. 22 września i późnym wieczorem została zabita jedna osoba rzuconiem bomb na Mannheim wyrządzono nieco szkody. Podczas licznych nieprzyjacielskich ataków lotniczych na tyły naszego frontu zabito między innymi 6 mieszczan w Lille i uszkodzono 12 domów.

Jeden z naszych balonów sterowych zaatakował w nocy na 22 września angielskie tereny wojskowe pod Boulogne.

Wschodni plac boju.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Rosjanie zaatakowali ponownie 5 razy wielkimi masami między Seretem a Strypą na północ od Zborowa. Pod Manajowem wtargnął wróg do naszych linii. Wyrzucono go znów kontratakami i pozostawił w naszych rękach 700 jeńców i 7 karabinów maszynowych. Dalej ku południowi złamały się wszystkie ataki przed naszymi liniami przy krwawych stratach.

Front armii generała konnicy Arcyksięcia Karola

W Karpatach odzyskaliśmy w ataku utracone w poprzednich bitwach części naszych pozycji między Ludową a Babą Ludową jak również na wschodnim stoku Cimbrostawy. Na północno-wschód od Kirlibaby toczy się zażarte walki.

Plac boju w Siedmiogrodzie.

Odparto liczne ataki rumuńskie u przełęczu Wulkanu i na zachód od niej.

Balkański plac boju.

Nie zaszło nic szczególnego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat admiralicji niemieckiej.

Berlin, dn. 24. września. Urządowo. (BTW).

W nocy na 24 września obrzuciły nasze eskadry balonów sterowych marynarki obficie bombami Londyn, ważne wojskowe miejscowości nad Humberem i w środkowych hrabstwach Anglii, między nimi Nottingham i Sheffield. Wszędzie widziano dobry skutek w znaczących pożarach, które widoczne były jeszcze długo po oświeceniu. Balony sterowe były niezmiernie silnie ostrzeliwane podczas przelotu u wybrzeża angielskiego przez okręty strażnicze a podczas samego ataku przez liczne baterie obronne, pociskami zapalnymi; trafieniami salwami zmuszając kilka baterii do milczenia. Dwa balony sterowe padły o-

fiarą nieprzyjacielskiego ognia obronnego nad Londynem; wszystkie inne powróciły cało.

Szef sztabu marynarki.

Berlin, dn. 24. września. Urządowo. (BTW).

Dn. 22 września wieczorem obrzucił bombami jeden z naszych latawców we Flandrii baraki wojskowe pod Doverem.

Szef sztabu marynarki.

Berlin, dn. 24. września. Urządowo. (BTW).

Dn. 23 b. m. rano zaatakowały bez skutku 3 rosyjskie wielkie latawce morską stację lotniczą w Agernsee. Jeden z naszych latawców bojowych stracił w pościgu jeden z trzech nieprzyjacielskich dwupłatowców na wschód od Dźwisaujścia. Nasze latawce powróciły wszystkie cało.

Szef sztabu marynarki.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 23. 9. (BTW). Urządowo donoszą:

Wschodni plac boju.

Front przeciw Rumunji.

Oczyszczono przełęcz Wulkanu. Odparto pod Nagij Szebenem (Hermannstadt) atak dwóch dywizji rumuńskich; w naszych rękach pozostało 3 oficerów i 526 żołnierzy. Na południe od Holzmen-gen) odparto przeciwnik nieco watecz nasze wojska strażnicze.

Front generała konnicy Arcyksięcia Karola.

W kącie trzech państw na południe od Dorna Watry odparliśmy kontratakami oddziały rumuńskie. Zresztą toczyła się walka tylko na południowo-zachód od stądniwy Lucziny i w okolicy Ludowy.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Spóźnione wiadomości z terytorjum armii generał-pułkownika Boehm Ermollego donoszą, że dnia 19 bm. stracił austriacki lotnik bojowy 2 latawce.

W armii generał-pułkownika Terczyńskiego uci-chła walka od wczorajszego rana za wyjątkiem ognia działowego.

Włoski plac boju.

Na wyżynie Karstu odparto liczne próby ataków przeciwnika

Na froncie Dolomitów złamał się nieprzyjacielski atak nocny na nasze pozycje na stoku Monte Siefu.

Na północ od Arsiera wysadziły nasze wojska w powietrze zajęty przez Włochów dn. 24 lipca szczyt Monte Cimone i wzięły przy tem do niewoli 13 oficerów i 373 żołnierzy

Eskadra nieprzyjacielskich latawców morskich zrzucała bezskutecznie bomby pod Punta Salvore (na południowo-zachód od Pirans).

Południowo-wschodni plac boju.

U wojsk c. i k. nie zaszło nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Moser, marszałek polny poruczał

Wiedeń, 22. 9. Urządowo donoszą:

Wschodni plac boju.

Front przeciw Rumunji.

W okręgu przełęczu Wulkanu odparto ataki rumuńskie. Pod Nagy-Szebenem (Hermannstadt) i na wschodnim froncie siedmiogrodzkim nie zaszło nic ważnego.

Front marszałka polnego porucznika Arcyksięcia Karola.

Na wschód i na północ od Kirlibaby atakuje wróg nadal zażarcie. Na wschód od tego miasta wstrzymało jego masy po początkowych mniejszych sukcesach i odparto dalsze ataki. Na południowo zachód od stądniwy Lucziny złamał się również wczoraj silny szturm rosyjski, siódmym w ciągu dni ostatnich, przed frontem honwedów budapesztańskich. W okolicy Ludowy odebrano znów wrogowi uzyskane przez niego sukcesy podczas ostatnich bitew.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Między Zborowem i górnym Seretem pędzili Rosjanie ponownie znaczne siły do ataku po wielodniowym przygotowaniu działowym. Już odparto liczne szturmowe masy, gdy się im po południu udało wtargnąć do naszych linii na północno-wschód od Perepelniki. Kontratak nocny doprowadził po zażartych walkach do zupełnego odzyskania wszystkich pozycji. Przeprowadzono przeszło 700 jeńców i zdobyto 7 karabinów maszynowych. Krwawe straty przeciwnika są odpowiednio do jego zwykłego sposobu walczenia.

Włoski plac boju.

Na odcinku południowym wyżyny Karstu doszło do zapasów ręcznych, w których nasze wojska zdobyły karabin maszynowy. Na froncie francuskim odparto ogniem atak batalionu nieprzyjacielskiego przeciw naszym pozycjom. Jak obecnie stwierdzono, był skutek wybuchu wywołanego światłem na szczycie Monte Cimone przez porucznika Mlackera, nie zwatającego naswe rany, niszczący. Kompanja włoska została kompletnie zasypany. Oddziały pułku piechoty nr. 59 wzięły resztę części zaskoczonych zalogi od flanki i tyłu. Liczba jeńców wzrosła do 427; zdobyto również 2 karabiny maszynowe. Od tego czasu znajduje się Monte Cimone w ożywionym ogniu artylerji nieprzyjacielskiej.

Południowo-wschodni plac boju.

W Albanji niema nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Moser,

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe dn. 21. września po poł.:

Na froncie zachodnim wykonął wróg dnia 22 bm. rano na południowo zachód od jeziora nareckiego atak gazowy, który trwał blisko 2 godziny. W przerwach między falami gazowymi usiłował atakować masami, każdorazowo odparto go jednak do jego rowów ogniem karabinów maszynowych, dział i karabinów. W okolicy wsi Dorewa i Łobazy na południowo-wschód od Baranowicz puszczał wróg również chmury gazowe

Komunikat rumuński.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 23 września.

Na froncie północnym i północno-zachodnim zrobił nasz atak na zachód i południowo zachód od Dorna Watry postępy. Nasze wojska posunęły się też naprzód w górach Kalimanu. Na reszcie frontu toczy się walki oddziałów wywiadowczych.

Na froncie południowym w Dobrudży panuje koczowisko. Na naszym lewym skrzydle była dość ożywiona czynność bojowa. Skończyła się odwróceniem wrogą. Jego straty w bitwie ukończonej dnia 20. września były znaczne. Na froncie jednej jedynej dywizji zebraliśmy 5 tysięcy karabinów.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 22 9. wieczór.

Na północ od Sommy wykonał w ciągu dnia 2 pojedyncze operacje. U wejścia do Combles zajęła jedna z naszych kompanji w świetnie wykonanej wyprawie, odosobniony dom wroga ufortyfikowany dla obrony i wzięła około 100 Niemców do niewoli, między nimi 3 oficerów. Dalej na wschód zdobyliśmy liczną kawalkę rowów strzeleckich i wzięliśmy mniej więcej 40 jeńców. Na południe od Rancourt nie udało się próba wroga wyjścia ze swych rowów strzeleckich pod naszym ogniem zapierającym.

Według nowych raportów wynosi liczba ogólna jeńców wziętych do niewoli przez wojska francuskie i angielskie od dn. 1 lipca, dnia ofensywy, aż do 18 b. m. przeszło 55 800. Z nich 30 050 wzięły do niewoli wojska francuskie. Na reszcie frontu panuje zwykła strzelanina.

Lotnictwo: Dn. 21 b. m. zrzucił jeden z naszych latawców 8 bomb 120 mm. na hale latawców w Habshemie; bomby trafiły. Jeden z naszych lotników stracił w walce lotnika nieprzyjacielskiego między Combles a Morvaalem.

Komunikat admiralicji angielskiej.

Londyn, dn. 24. 9. Urządowo.

Biuro Reutersa donosi: Spora liczba nieprzyjacielskich balonów sterowych odwiedziła w nocy wybrzeża Anglii, wschodnie i południowe i rzuciła bomby w rozmaitych punktach

Atak jeszcze się nie skończył.

Doniesienie urzędowe: 14 lub 15 balonów sterowych brało udział nocy ubiegłej w ataku na Anglię. Szczególnie nawiedzono zostały hrabstwa na południowym wschodzie, na wschodzie i w środku państwa i we wschodnim Lincolnie. Atak na Londyn wykonały 2 balony sterowe, która przybyły między północą a godz. 1, z południowego wschodu. Latawce wleciały w górę armaty specjalnej służby obronnej rozpoczęły ogień i odparto balony sterowe. Mimo to zrzucone zostały bomby na części południowe, południowo-wschodnie i wschodnie miasta. Niestety zabito 28 osób i rannono 99. Strącono 2 balony sterowe nad Essexem. Oba były wielkie i nowej konstrukcji. Jeden spadł spowity w płomieniach i zginął wraz z zalogą. Zalogę drugiego, składającą się z 22 oficerów i żołnierzy wzięto do niewoli. Jeszcze nie nadeszły dokładne wiadomości co do liczby ofiar i wyrządzonej szkody.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Zarządy frakcji parlamentarnych u sekretarza spraw wewnętrznych.

Oprócz konferencji, które odbywają się już od kilku dni pomiędzy sekretarzem stanu urzędu spraw zewnętrznych, Jagowem i przywódcami poszczególnych partji ustanowiona została w urzędzie spraw wewnętrznych na wtorek dalsza konferencja pomiędzy zastępcą kanclerza, sekretarzem stanu dr. Helfferichem i wszystkimi przewodniczącymi frakcji. Chodzi przy tem głównie o omówienie planu pracy parlamentu, czasu trwania sesji itd.

Zamknięcie zjazdu socjalistycznego.

W sobotę wieczorem zakończyły się obrady zjazdu socjalistycznych przedstawicieli z całej Rzeszy niemieckiej po trzydniowych rozprawach i przyjęciem wniosków w myśl zarządu partji i większości socjalistycznej frakcji parlamentarnej.

Węgry.

Dalsze debaty w sejmie węgierskim.

Jutro, we wtorek rozpoczynają się w sejmie węgierskim rozprawy nad rozporządzeniami wydanymi przez rząd na podstawie stanu wyjątkowego. Podczas tych rozpraw zamierza opozycja wytoczyć przeciw rządowi szereg oskarżeń z powodu braków w spr-

Niemiecki ciułaczu — jeszcze jest czas!

Jeszcze masz sposobność zapewnić sobie korzyści pożyczki wojennej: tani nabytek, wysoką stopę procentową, największa pewność, wygodne warunki wpłaty, żadnych kosztów pobocznych.

Koniec: w czwartek 5-go października

Informacje udziela jak najchętniej najbliższy bank, kasa oszczędnościowa, urząd pocztowy.

wie zaopatrywania ludności w żywność i w sprawie lichwy żywnościowej.

Hr. Andrassy bawi obecnie w Wiedniu, gdzie konferuje z różnymi politykami, by spowodować wspólną akcję w celu zwołania delegacji. W sobotę konferował hr. Andrassy bardzo długo z prezesem Koła Politycznego, byłym wspólnym ministrem finansów, eksceleńcją Bilńskim. Opozycja nie zaprzestała tedy swej walki o zwołanie delegacji.

Węgierska izba poselska nie ma być, jak się dowiaduje korespondent „Berl. Tageblatt“, tym razem po załatwieniu się z swym programem pracy odroczonej reskryptem królewskim, lecz ma się sama odroczyć. Dzieje się to po raz pierwszy podczas tych dwóch lat wojny, że odroczenie nastąpi w ten sposób.

Rosja.

Nowe projekty ustaw.

Główny naczelnik poczt i telegrafów p. Pochwistniew, złożył ministrowi spraw wewnętrznych projekt ustanowienia ministerjum poczt i telegrafów. P. Chwostow wypowiedział się za niezwłocznym urzeczywistnieniem projektu.

Zaprobowany został projekt nowej ustawy uniwersyteckiej, która ma być złożona dumie państwowej

Zjazd monarchistów.

Minister spraw wewnętrznych pozwolił na zwołanie zjazdu przedstawicieli organizacji monarchicznych.

Starania o pozwolenie na zwołanie owego zjazdu rozpoczęte zostały jeszcze za czasów zarządzania ministerjum spraw wewnętrznych przez n. Stürmera. Wówczas wobec zakazu zwoływania wszelkich zgromadzeń politycznych nieuznano za możliwe wyznaczyć wyjątek dla monarchistów. Po nominacji A. Chwostowa prośba została wznowiona i tym razem starania prawników uwzględniono.

Program zjazdu obejmuje: 1) Walkę z przemocą niemiecką; 2) kwestję drożyzny; 3) kwestję narodowościową.

Zjazd odbędzie się w Moskwie dn. 15 paźdz.

Norwegja.

Uchwały konferencji ministrów państw skandynawskich

Krystjanja, 22. 9. Z okazji odbywającej się w stolicy norweskiej konferencji ministrów państw skandynawskich ogłoszona została następująca uchwała: Wszystkie trzy państwa zgodne są co do dalszego utrzymania lojalnej, bezpartyjnej neutralności podczas obecnej wojny wszechświatowej. Omawiano szczegółowo gwałcenie praw i interesów neutralnych ze strony państw prowadzących wojnę i trudności natury handlowo politycznej, które stąd wynikły dla neutralnych; doprowadziło to do zespolenia się w sprawie rozszerzonej współpracy. Specjalną uwagę poświęcono niszczeniu i zatrzymywaniu neutralnych okrętów i ładunków i skutkom t zw. czarnych list, ustawianych przez strony wojujące.

W tym związku zgodzono się, w celu wzajemnego ułatwienia polityki handlowej, co do tego, że ogłoszone będą częściowo przez rządy, częściowo przez odpowiednie władze obwieszczenia w sprawie zarządzeń handlowo politycznych poczynionych w tych trzech krajach i o wystąpieniu przeciw szpiegostwu handlowemu. W celu obrony interesów handlowo-politycznych po wojnie mają być w tych trzech krajach poczynione zarządzenia przygotowawcze, przy obopólnej

współpracy tych organów, którym sprawa ta jest albo będzie powierzona

Dalszym przedmiotem narad było zajęcie stanowiska państw skandynawskich w pewnych kwestjach dotyczących obowiązków państw neutralnych w celu poczynienia pewnych zarządzeń dla utrzymania neutralności. W tym punkcie stwierdzono na podstawie konwencji haskiej zupełną jednogłębność. Dalej zgodzono się co do tego, by w obecnych warunkach oświadczyć, że wszystkie trzy rządy skandynawskie uważają za wykluczone — by, czy to same, czy też wspólnie z innymi rządami neutralnymi — podjąć inicjatywę w celu pośredniczenia pomiędzy mocarstwami prowadzącymi wojnę lub też coś podobnego.

Z drugiej strony stwierdzono, że jest rzeczą pożądaną, aby doprowadzić do większej współpracy pomiędzy ile możności jak największą liczbą państw neutralnych w celu obrony wspólnych interesów z wyłączeniem wszelkiego zabierania stanowiska po jednej lub drugiej stronie mocarstw prowadzących wojnę. Ze zrozumieniem znaczenia współpracy państw skandynawskich zarówno obecnie jak i w przyszłości rozjechali się ministrowie tych trzech krajów zupełnie zgodni co do tego, że należy odbyć nowe zjazdy przedstawicieli tych trzech państw skoro stosunki będą tego wymagały lub będzie to pożądanem.

Z Grecji.

Układy w sprawie powrotu
czwartego korpusu greckiego.

Berlin, 23 września. Biuro Tel. Wolffa donosi: Posel grecki dał do zrozumienia w ustnej polnej konferencji rozmowie z sekretarzem urzędu spraw wewnętrznych, że rząd jego cieszył się, gdyby przewidziane do Niemiec wojsko greckie skierowane zostało wkrótce do Szwajcarii, by mogło być z tamąd przewiezione do Grecji drogą, którą należy jeszcze umożliwić. W porozumieniu z naczelnym dowództwem odpowiedział sekretarz stanu polski, że Niemcy uważają lojalnie, stosownie do układu zawartego z dowódcą, wojsko greckie tylko jako gości i że są wskutek tego zasadniczo gotowi chętnie spełnić życzenie rządu greckiego. Musielibyśmy jednak otrzymać faktyczne i skuteczne gwarancje, że koalicja w drodze do ojczyzny nie zabierze tych wojsk znajdujących się pod opieką Niemiec, ani też, że nie będą ukarane za swe ściśle neutralne usposobienie i zachowanie się.

Tyle doniesienia Biura Wolffa. Należy odczekać, czy koalicja da wymaganie przez rząd niemiecki gwarancje.

Republika macedońska?

Pisma włoskie donoszą, że komitet rewolucyjny w Salonikach zamierza ogłosić samodzielność Macedonii republikańskiej, a władzę oddać w ręce Weni zela. O ile rząd grecki pozostanie nadal neutralnym, istnieje zamiar wypowiedzenia wojny przez Macedońską Austro-Węgrom i Niemcom. Rząd rewolucyjny pobiera podatki, a wojsko greckie, które się przyłączyło do rewolucji, liczy 6000 powstańców, z których utworzono jedną dywizję i przyłączono do wojsk Sarraila.

W Tatoi wykopano rowy i szaniec obronne w okolicy pałacu królewskiego. Król miał przyrzec swego czasu, że w wojnie nie weźmie udziału.

Oszczędności w wojsku.

Obniżenie pensji oficerskich.

Gazeta rozporządzeń dla armji ogłasza cesarskie rozporządzenie gabinetowe dotyczące obniżenia żołdu wojennego oficerów i zastępców oficerów.

Według tego rozporządzenia obniżają się z dniem 1. października 1916 r.:

I. Miesięczne dodatki służbowe: a) dla ministra wojny i naczelnych dowódców armji o 1000 mk. b) dla komenderujących generałów i oficerów zajmujących stanowiska z tą samą pensją o 650 mk.

II. Żołd miesięczny w polu obniża się: dla dowódców dywizji i oficerów zajmujących stanowiska z tą samą pensją o 150 mk.

Do punktów I i II: Pensje generałów itd., którzy już przed 1. października 1916 roku posiadali te stanowiska nie podlegają powyższemu ograniczeniu.

III. Kapitanowie i rotmistrzowie, także jako dowódcy kompanji itd., kapitanowie amunicyjni i forteczni, pierwsi oficerowie depot trenu, i karze sztabowi i weterynarze sztabowi otrzymują: w formacjach otrzymujących żołd wojsk zmobilizowanych pensję miesięczną wysokości 510 mk., w formacjach otrzymujących żołd zwyczajny pensję miesięczną wysokości 450 mk. Oprócz tych pensji otrzymują kapitanowie itd., którzy otrzymują już pobory stosownie do swego stopnia służbowego albo stopień ten aż do 30 września 1916 roku włącznie osiągają — obojętne czy mają prawo do żołdu formacji zmobilizowanych lub niezmobilizowanych — różnicę pomiędzy swym dotychczasowym żołdem i nowym żołdem w wysokości 145 mk., jako dodatkę miesięczną.

IV. Nadporucznicy, porucznicy, lekarze wojskowi (Oberarzt), asystenci, weterynarze itd. otrzymują w formacjach zmobilizowanych 250 mk. miesięcznie, w formacjach niezmobilizowanych 220 mk. miesięcznie.

V) Od 1-go października 1916 r. włącznie mianowani zastępcy oficerów otrzymują, o ile nie są urzędnikami państwowymi lub komunalnymi, w formacjach zmobilizowanych żołd miesięczny wysokości 190 mk.

Do powyższego rozkazu gabinetowego wydał minister wojny różne przepisy wykonawcze, regulujące tę sprawę w szczegółach.

Dalej wydał minister wojny rozporządzenie regulujące od 1-go października 1916 r. żołd żołnierzy rannych, znajdujących się w lazaretach. Żołnierze ci otrzymywać mają od pierwszego dnia, w którym dostawieni zostali do lazaretu, żołd przewidziany dla formacji niezmobilizowanych. Od dnia wypuszczenia ich z lazaretu przysługuje im żołd według normy stanowiska, które zajmują w nowej formacji.

Z Galicji.

† Nagły zgon

profesora uniwersytetu lwowskiego.

Dnia 17 b. m. nadzwyczajny profesor gramatyki porównawczej języków indo europejskich w uniwersytecie lwowskim, Dr. Gustaw Gerson Blatt, idąc schodami do swego mieszkania przy ulicy Piekarskiej, dostał nagle silnego ataku sercowego. Doraźna pomoc ze strony domowników była już spóźniona, gdyż prof. Dr. Blatt w kilka minut potem zakończył życie. O wypadku zawiadomiono inspekcję policji i lekarza

